

KS. JAN RADKIEWICZ

## **Bóg Ojcem Jezusa Chrystusa i naszym**

Zbliżający się Jubileusz Roku Dwutysięcznego zobowiązuje do wypełnienia zadań postawionych przed Kościołem przez Jana Pawła II w Liście Apostolskim „Tertio Millenio Adveniente” Ten List jest dokumentem jasno sformułowanych zadań duszpasterskich przewidzianych na trzy ostatnie lata przed rokiem dwutysięcznym. W tych corocznych programach mamy do czynienia z przypomnieniem potrzeby skorygowania naszego stosunku do siebie samego, do bliźnich i do Boga w Trójcy Św.

Wspólnym mianownikiem postulatów zawartych w TMA jest wezwanie do życia pełnią nauki Chrystusa. Jej zaś specyfika nie polega na samym tylko uznaniu istnienia Boga, ale na objawieniu w Nim miłującego Ojca (por.nr 6,7; Dives in misericordia,1). Ojcostwo Boga w Chrystusie wyraźnie podkreślił św. Paweł: „Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chr. On nappełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w Chrystusie” (Ef 1,3-4).

Objawienie mówi nam o misterium Boga w sobie i w Jego objawieniu historycznym, w istocie o tajemnicy trynitarniej. Dlatego kiedy mówimy o Bogu, mówimy o Nim jako o Trójcy (por. św. Grzegorz z Nazjanzu, Oratio 45,4, w:PG 36,628 C). Oto jak św. Bazyli opisuje udział trynitarny Boga w historii zbawienia: „Ojciec jest początkiem wszystkiego, Syn jest tym, który wykonuje, Duch, tym, który prowadzi wszystko ku swojej pełni”

W naszej refleksji pragniemy zasygnalizować relację między Ojcem i Synem oraz konsekwencje Ojcostwa Bożego dla nas. Podkreślenie ojcowskiego wymiaru w Trójcy św. ma istotne znaczenie dla przezwyciężenia kryzysu współczesnych rodzin oraz pozwala odczytać na nowo znaczenie ojcostwa.

## 1. BÓG OJCIEC JEZUSA CHRYSYSTUSA

Ojcostwo Boże było w Starym Testamencie jednym z głównych tytułów Boga Jahwe<sup>1</sup> Bóg ukazany jest tam często jako Ojciec, który troszczy się o swoje dzieci, ludzie zaś nazwani są synami Boga. Dopiero z przyjściem na świat Jezusa, prawdziwego Syna Bożego, było nam dane poznać pełnię Bożego Ojcostwa.

W Nowym Testamencie Chrystus objawia nam Boga, który jest Ojcem w samej Jego wiecznej rzeczywistości (w swojej intymnej esencji), szczególnie w Jego relacji z samym Chrystusem, jedynym Synem. Bóg jest i był zawsze Ojcem, o ile od zawsze rodzi Syna. Ten Syn zna w wyjątkowy sposób Ojca i objawił Go ludziom. Dlatego mówi Jezus: „Nikt nie zna Syna, tylko Ojciec” (Mt 11,27). To wieczne Ojcostwo Boże ukazuje się w słowach i w życiu J. Chrystusa, który stał się człowiekiem, tzw. stan filiacji Syna, J. Chrystusa odpowiada stanowi Boga Ojca. Bóg jest Ojcem dlatego, iż posiada od zawsze Syna, a nie tylko przybiera postawę ojcowską. Ojcostwo i filiacja tworzą centrum życia Bożego, dającego wszelkie ojcostwo i macierzyństwo, a w konsekwencji wszelkie braterstwo.

Nowotestamentowe Orędzie koncentruje się wprawdzie na osobie Chrystusa, ale nierozdzielnie połączonej z osobą Ojca. Te relacje przedstawiają nam przede wszystkim Ewangelia Jana i Listy Pawłowe: „Boga nikt nigdy nie widział. Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, (o Nim) pouczył” (por. J 1,18). Jezus powołuje się nieustannie w swoim Orędziu na relacje z Ojcem. Jego świadomość i misja wyraża się poprzez filiację. Wzywając Boga, nazywa Go Ojcem, tj. Abba, „tata”<sup>2</sup> Żydzi czuli się zgorznięci wielką zuchwałością Jezusa, który nazywał Boga swoim Ojcem (por. J 8,31n).

### 1.1.RELACJA OJCIEC- SYN

Relacją wyjątkową między Ojcem i Synem można opisać na trzech płaszczyznach: pierwszeństwo, jednakowość i upodobnienie<sup>3</sup>

#### 1.1.1. PIERWSZEŃSTWO (POCHODZENIE, PREEGZYSTENCJA, „ISTNIENIE PRZED”)

Chrystus wyraźnie nazywa Boga Ojcem, wołając: „Ojciec większy jest ode Mnie” (J 14,28). Dla głębszego zrozumienia tego pierwszeństwa należy posłużyć się twierdzeniem o preegzystencji Chrystusa, tj. odwiecznemu

<sup>1</sup> A. Schenker. Gott als Vater-Sohne Gottes. Ein vernachlässigter Aspekt einer biblischen Metapher. FZPhTh 25 1978 s. 1-55.

<sup>2</sup> Por. J. Jeremias. Studien zur neutestamentlichen Theologie und Geschichte. Göttingen 1966.

<sup>3</sup> Por. J. Galot. Decouvrir le Pere. Louvain 1985 s. 60-69.

istnieniu Jezusa w życiu trójosobowego Boga. Stosunek Chrystusa do Boga jest dlatego wyjątkowy, że doświadczał on Boga jako swojego Ojca, którego nazywał „Abba”<sup>4</sup>

Problematykę czy doktrynę o preegzystencji i współistności Chrystusa z odwiecznym Ojcem sformułował już Sobór Nicejski (chrystologia klasyczna). Wyznajemy w Credo: „zrodzony, a nie stworzony, współistotny Ojcu...” „Stworzony” oznacza uczyniony z niczego (a więc ograniczony), podczas gdy „zrodzony” przez Boga, to pochodzący z tego samego źródła, stanowiący jedno z Nim. W bóstwie Chrystus jest Osobą Bożą, różną od Boga Ojca, ale będącą jednym Bogiem z Ojcem. On był przecież „na początku” u Boga (J 1,2), ponieważ jako odwieczne Słowo jest preegzystującym Synem Boga.

### 1.1.2. JEDNAKOWOŚĆ (ŚWIADOMOŚĆ MESJAŃSKA)

Poziom jednakowości oznacza tę samą naturę: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10,30). Świadectwem tej jednakowości jest samoświadomość mesjańska Jezusa. Pozostaje samoudzielanie się natury Ojca Synowi w Duchu Św. Jest to wzajemna wymiana życia, miłości i bytu między osobami Trójcy Św. Ojciec daje swoje bóstwo Synowi, Syn oddaje to samo bóstwo Ojcu (nie zachowuje dla siebie). Nie ma utraty siebie oraz nie ma potrzeby uciekania się do siły. Ten dar jest dawany bez ograniczenia, bez miary<sup>5</sup>

Św. Hilary ujmuje to prawo w następujący sposób: „daje wszystko czym sam jest” Sobór we Florencji tak określił tę wspólnotę trynitarną życia „Te trzy Osoby są jednym Bogiem, a nie trzema bogami, ponieważ ci Trzej mają jedną substancję, jedną istotę, jedną naturę, jedno bóstwo (...) jedną wieczność” (Breviarium fidei nr 43).

Samoświadomość mesjańska Chrystusa, to problem świadomości Jezusa, gdy chodzi o niepowtarzalną Jego przynależność do Boga, przeciwną do stworzeń: „Wy pochodzicie z niskości, ja jestem z wysoka” (J 8,23). Pytamy o problematykę posłuszeństwa Jezusa, tj. o wypełnienie swego posłannictwa poprzez doskonałe posłuszeństwo Ojcu (por. 2 Kor 5,18) dzięki wewnętrznej dyspozycyjności Jezusa<sup>6</sup> Przejrzysta jest ta samoświadomość Jezusa, że „nie

<sup>4</sup> W. Löser. J. Chrystus - Syn Boży odwiecznie zrodzony z Ojca. „Communio” 3 1983 s. 41; por. W. Kasper. Jesus der Christus. Mainz 1975 s. 203- 221.

<sup>5</sup> K. Rahner rozwija chrystologię w wymiarze teologii łaski, w której centrum jest pojęcie „samoudzielania się” Boga. Jego zdanie na temat preegzystencji jest jasno widoczne w tym założeniu. „Samoudzielanie się” umożliwia mówienie o trzech „sposobach istnienia” jedyne Boga. Der dreifaltige Gott als transzendentur Grund der Heilsgeschichte. Mysterium Salutis. T. 2. Einsiedeln 1967 s. 317nn.

<sup>6</sup> Por. H. Urs von Balthasar. Samoświadomość Jezusa. „Communio” 3 1983 s. 61.

tylko posiada posłannictwo od Ojca, ale że Syn jest tą misją<sup>7</sup>. W tym posłannictwie zawarte było Jego Boże Synostwo.

### 1.3. UPODOBNIENIE (PROEGZYSTENCJA, „ISTNIENIE DLA”)

Upodobnienie do Boga Ojca nie jest u Chrystusa podkreśleniem własnej tożsamości. Chrystus czyni to, czego żąda Ojciec. „Syn nie mógłby niczego czynić sam od siebie, gdyby nie widział Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni...” (J 5,19n). I dalej św. Jan: Ojciec „cały sąd przekazał Synowi (...); nie szukam bowiem własnej woli, lecz Tego, który Mnie posłał” (5,22.30). Pełnym upodobnieniem do Ojca jest Krzyż, który jest objawieniem miłości Bożej, która staje się darem. Jezus wypełnia wolę Ojca dla zbawienia ludzkości (Mk 14,36). „Życie oddaję dla Ojca”, jest świadectwem ofiary (samoświadomość ofiary, bycia ofiarnikiem, zadośćuczynienie, wynagrodzenie, pojednanie: kategorie soteriologiczne).

Relacje osobowe w Bogu trój-osobowym są według H. U. von Balthasara konkretnie relacjami wyzbycia się, kenozy. Ten warunek umożliwił Wcielenie, jak również śmierć krzyżową Chrystusa, Syna Bożego, który stał się człowiekiem. Udzielanie się Boga, relacjonuje H. U. von Balthasar, ma swoją ontyczną możność w Jego odwiecznym udzielaniu się, w Jego trójosobowym darze<sup>8</sup> J. Moltmann ujmuje tę kwestię od strony Boga jako wycofanie „siebie z siebie samego”<sup>9</sup>.

Konkretyzacją posłuszeństwa Chrystusa jest całe Jego życie, od Wcielenia aż po śmierć na krzyżu, która jest decydującym momentem Jego bezgranicznego posłuszeństwa (kenoza) podkreślającego objawienie się wspaniałości Boga w uniżeniu. H. U. von Balthasar rozwija teologię krzyża, akcentując (według szkoły antiocheńskiej) trynitarny i soterijny wymiar tajemnicy Chrystusa. To posłuszeństwo będące centrum egzystencji Jezusa, pełne wyniszczenia i uniżenia, jest „kenotycznym przykładem swojej odwiecznej miłości synowskiej” względem przewyższającego Ojca<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> Tamże s. 63.

<sup>8</sup> Por. *Pneuma und Institution (=Skizzen zur Theologie 4)*. Einsiedeln 1974 s. 201-235); *Bóg, Ojciec Miłosierdzia*. Oficjalny dokument Papieskiej Komisji Obchodów Wielkiego Jubileuszu R. 2000. Katowice 1998 s. 32.

<sup>9</sup> *Bóg w stworzeniu (=Teologia życia*. Kraków 1995 s. 170-171. J. Moltmann dodaje, że „stworcza miłość Boga bazuje na Jego pokornej, unizającej się miłości. Ta ogalająca się miłość jest początkiem samoogółocenia się Boga, co Paweł w Liście do Filipian (2, 6-11) ujmuje jako Boskie misterium Mesjasza. Nawet dla stworzenia nieba i ziemi Bóg sam „opuścił” siebie, „odchodząc od swej wszechmocy i posiadania wszystkiego, i przyjął postać Sługi.”

<sup>10</sup> Por. H. Urs von Balthasar. *Theodramatik T. 2/2*. Einsiedeln 1978 s. 53-238.

Fakt pro-egzystencji Chrystusa sprawia, że Jezus staje się nie tylko wybitną postacią historyczną, ale „tym, czym już jest w preegzystencji (...)”<sup>11</sup>. W akcie wolnego posłuszeństwa, wypełniając wolę Ojca, Jezus dokonuje naszego odkupienia. W tym wymiarze soteryjnym tajemnicy Chrystusa H. U. von Balthasar dostrzega miłość objawioną nie jako dzieło, lecz jako byt trynitarny.

W obrazie Chrystusa „proegzystującego” eksponuje się nie tyle „istotę” Syna Bożego, ile raczej jego „egzystencję” (koncepcja H. Schürmanna). Ta proegzystencja ma charakter dwuwymiarowy: Chrystus jest człowiekiem „dla innych” oraz jest zorientowany na życie „dla Boga i z Boga”<sup>12</sup> (dwubiegunowość proegzystencji Chrystusa; trynitarna postawa). Także odkupieńcza śmierć Jezusa powinna być rozumiana jako wydarzenie wewnątrztrynitarne (wyniszczająca miłość Ojca ku Synowi i odwrotnie)<sup>13</sup>.

Relacja Chrystusa z Ojcem jest wieczną specyfiką Syna, widoczną w Jego egzystencji: „Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca”(J 14,9). Chrystus jest istotnie wewnętrznym odbiciem Ojca, Jego obrazem. Ojcowskie rysy Boga w życiu Chrystusa potwierdzają, iż relacja „Ojciec-Syn” nie może być rozpatrywana w relacji dialektycznej typu „sługa-pan” (niższość, niewolnicy). Ewangelia Chrystusa przypomina prawdę o Bogu, który jest Miłością. Bóg ma Syna, a między Nim i Synem istnieje więź miłości, konkretyzująca się w Duchu Świętym.

## 1.2. MIŁOSIĘRDZIE BOŻE I SPRAWIEDLIWOŚĆ

W Credo wyznajemy: „Wierzę w Boga, Ojca wszechmogącego” To jest teza dogmatyczna ojcostwa Bożego. Nie można w chrześcijaństwie oddzielić koncepcji Boga od koncepcji Boga Ojca i Boga Stworzyciela (dwie podstawowe prawdy). Konsekwencją tej jedności są dwa przymioty Boże: miłosierdzie i sprawiedliwość.

a) Ojciec miłosierny (por. *hen, hesed, rahamim* w relacji do Izraela) Świadectwem Bożego miłosierdzia jest stosunek Jezusa do grzeszników i takie cechy, jak: cierpliwość, wyrozumiałość, przychylność oraz branie w obronę, godności osoby ludzkiej, nie grzechu (np. opowieść o Synu marnotrawnym oraz tekst o zbytich troskach; należy zaakcentować bardziej przy Bogu Ojcu problem Bożej Opatrzności – por. Katechezy Jana Pawła II o Bożej Opatrzności

<sup>11</sup> Por. A. Nossol. *Per Christum et in Christo. Kierunki współczesnej chrystologii katolickiej*. CT 45 1975 fasc. 4 s. 15-17.

<sup>12</sup> H. Schürmann. *Der Proexistente Christus-die Mitte des Glaubens von morgen*. „Diakonia“ 3 1979 s. 147-190.

<sup>13</sup> Por. A. Nossol. *Chrześcijańska proegzystencja-istnienie i życie dla innych*. CT 49 : 1979 fasc. 2 s. 18.

w ramach katechez o Bogu Ojcu Stworzycielu). Z tego wypływa druga postawa Boga Ojca: sprawiedliwość.

b) Ojciec sprawiedliwy (por. aspekt kary: problem wędrówki przez pustynie oraz problem misji proroków: profetyzm ukierunkowany na zapowiedź kary w kontekście zapowiedzi dnia sądu jako objawienia i proklamacji Bożej sprawiedliwości). Boża sprawiedliwość jednak nie jest objawieniem okrucieństwa, o czym świadczy ukazanie Boga Ojca jako Tego, który „zadaje rany i sam leczy“

Przejściem od Ojca do Syna jest upodobnienie poprzez tożsamość misji zbawienia, zarówno co do sprawiedliwości jak i miłosierdzia. Upodobnienie zaś odnosi się do schematu: obietnica (Bóg-Ojciec) – spełnienie (Syn Boży). Nie można jednak zapomnieć o charakterze responsoryjnym, co jest charakterystyczne dla dyskursu trynitologicznego.

Pan Jezus jest pobłażliwy w stosunku do grzeszników a wymagający w stosunku do sprawiedliwych. Jezus stawia wymagania: problem wejścia na drogę doskonałości, problem naśladowania Chrystusa (zaparcie się siebie, wejście na drogę krzyża), droga błogosławieństw (kodeks doskonałości moralnej). Dla przykładu można posłużyć się egzegezą Mt 5,48: „Bądźcie doskonali, jak doskonały jest Wasz Ojciec w niebie“, czy „Jeśli Wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż dana poganom, nie wejdziecie do Królestwa niebieskiego“ (św. Mateusz - Osiem błogosławieństw). Akcentuje się miłosierdzie Jezusa, ale nie można pominąć sprawiedliwości.

### *1.2.1. MIŁOSIERDZIE BOGA*

List Apostolski Jana Pawła II „Tertio Millenio Adveniente“ prezentuje działanie Boga Ojca: „W Jezusie Chrystusie Bóg nie tylko mówi do człowieka-Bóg szuka człowieka (...) Jeśli Bóg wychodzi na poszukiwanie człowieka (...), to dlatego, że go miłuje“ (n.7). Nie można zatem zrozumieć w pełni wiary bez odwołania się do początkowego działania Boga w stosunku do człowieka. Temat wewnętrznego działania łaski ukazuje się po raz pierwszy u proroków – Jeremiasza (Jr 24) i Ezechiela (Ez 16) oraz znajduje bardziej dojrzały rozwój w teologii św. Pawła i Jana. Chrześcijański Bóg objawił się jako miłosierny Ojciec. Jego miłosierdzie jest niezwykle obfite i powszechne (por. Mt 6,14n; Łk 11,4), szczególnie dla zagubionych, którym okazuje oblicze miłości ojcowskiej (Łk 15,1nn).

Jego wyrozumiałość ojcowska jest nieskończona (Łk 12,16n). Obfitość przychylności Bożej dodaje otuchy Jego synom, by żyć, tak jak Ojciec: „Bądźcie doskonałymi, jak doskonały jest Wasz Ojciec niebieski” (Mt 5,48);

naśladować Jego Miłosierdzie (Mt 5,7), przebaczać bliźnim (Mt 5,23)<sup>14</sup>. Synowski powrót do Ojca (droga nawrócenia) przedstawia Chrystus w ewangelicznej przypowieści o Synu marnotrawnym. Chrystus nie tylko tłumaczy miłosierdzie Ojca, ale sam je uosabia. Marnotrawnemu synowi (nędza człowieka) pozostaje możliwość powrotu do ojcowskiego domu. Bóg przygarnia człowieka. Zdumiewa nas Jego bezinteresowna miłość i głębia Bożego miłosierdzia. Ta postawa Boga względem człowieka jest wzorcem (paradygmatem), modelem w rozwijaniu więzi z innymi ludźmi (z innymi synami Bożymi).

Przypowieść o Synu marnotrawnym to metafora miłującego nas Ojca, która jest komentowana przez licznych egzegetów jako zapomniana „teologia Serca Ojca”<sup>15</sup> Ojciec przebacza bezwarunkowo, jakby nawet zaniedbując drugiego syna. Potrzeba, by i on przebaczył marnotrawnemu bratu, gdyż w przeciwnym razie ryzykuje utratę samej miłości<sup>16</sup>.

Szczytem objawienia Bożego miłosierdzia jest paschalne misterium śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Źródłem zatem posłannictwa Syna jest miłość ojcowska<sup>17</sup> Bóg Ojciec ze swej natury miał wiecznie w sobie Syna. My natomiast zaczęliśmy istnieć, nie mając w sobie konieczności istnienia. Zostaliśmy stworzeni i jesteśmy zgodnie z naturą dziełem Boga stworzonym na obraz Jego Syna (jeden jedyny Syn Boży). W Chrystusie jesteśmy dziećmi w Synu, tj. zespoleni z Jego jedynym synostwem.

### 1.2.2. BOŻA SPRAWIEDLIWOŚĆ

Miłosierdzie przewyższa sprawiedliwość. Jest ona podporządkowana miłosierdziu jako głównemu dziełu Ojca, będącemu misterium Jego miłości. Bóg jest sprawiedliwy we wszystkim, co czyni. Jego sprawiedliwość powoduje usprawiedliwienie, tj. Bóg usprawiedliwia grzeszników w sposób bezinteresowny. Bez Boga nie można mówić o sprawiedliwości dla świata.

Sprawiedliwość Bożą w Starym Testamencie można odczytać w kontekście kary Bożej, jak i dnia sądu (głównie u proroków, np. u Sofoniasza). Sprawiedliwość Boża w kontekście wszechmocy Bożej jawi się jako akuratność (zob. restytucja), czy też zadośćuczynienie Syna. Sprawiedliwość Boża w stosunku do wszechwiedzy Bożej, ukazuje zasadność kary Bożej. Sprawiedliwość Boża w stosunku do wierności (stałości Boga) ukazuje

---

<sup>14</sup> W. Marchel. *Abba Vater! Die Vaterbotschaft des N,Testaments*. Duesseldorf 1963 s. 57nn.

<sup>15</sup> Por. R. Rak. *Pielgrzymowanie do Domu Ojca*. W: *Wierzę w Boga Ojca*. Program duszpasterski na rok 1998/1999. Katowice 1998 s. 32.

<sup>16</sup> J. Łach. *Przypowieść o Synu marnotrawnym*. „*Communio*” 1-2 1981 s. 87- 97.

<sup>17</sup> J. Danielou. *Trójca Św. i tajemnica egzystencji*. Kraków 1994 s. 54nn.

nieuchronność kary Bożej (np. starotestamentowe postanowienie o losie grzeszników), głównie w Psalmach i u Izajasza. Sprawiedliwość Boża w relacji do Bożego miłosierdzia ukazuje możliwość zniesienia (znoszenia nie w sensie likwidacji) kary Bożej przez człowieka.

Ogólnie biorąc, w Starym Testamencie chodzi głównie o legalizm, rytualizm i faryzeizm (nie w nazwie, ale w sensie moralności rozdwojonej). Natomiast w Nowym Testamencie akcent pada nie na czyn, ale na motywację (niech Ojciec widzi, który „jest w ukryciu“). Jest to tzw. motyw chrystologiczny, czyli życie w oparciu o zasadę „ze względu na Królestwo niebieskie“.

## 2. ZIEMSKIE SYNOSTWO ODZWIERCIEDLENIEM BOŻEGO OJCOSTWA

Niepowtarzalne ojcostwo Boga znajduje odzwierciedlenie w szeroko pojętym ziemskim ojcostwie. Każdy człowiek nosi na sobie piętno Bożego synostwa (dzieciństwa), którego konsekwencje można dostrzec w chrześcijańskiej duchowości, tożsamości i w chrześcijańskim stylu życia.

### 2.1. KONSEKWENCJE DLA CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DUCHOWOŚCI

Jedną ze stałych prawd doświadczenia chrześcijańskiego jest świadomość, że stwórcza i zbawcza miłość Boga jest bezinteresowna. Ta bezinteresowna miłość sprawia, że człowiek staje się ważnym dla Boga. Bóg liczy na człowieka, tak jak na wolną zgodę Maryi na Wcielenie Jezusa, na samo dzieło Jezusa-Człowieka. Partnerstwo człowieka z Bogiem jest darem dla człowieka. Dla „naszego zbawienia“ Jezus stał się człowiekiem, ofiarował nam wspólnotę z Bogiem. Dlatego także małżeństwo i inne relacje ludzkie są przepojone głębią chrześcijańskiej duchowości, która przypomina, iż każdy jest żywym obrazem Boga (Kol 1,15), Bożym synem przeznaczonym do życia z Bogiem. Do istoty teologii dogmatycznej należy podwójny dynamizm „ducha“, tj. Duch Boży jednoczący się z naszym duchem. Doktryna o immanentnej Trójcy św. (istniejącej w sobie przez całą wieczność) jawi się w tym świetle jako istotna podstawa życia duchowego. Chrześcijańskie dążenie do doskonałości, rozumiane na tle tej trynitarniej podstawy, jest odpowiedzią pełną wdzięczności, na nieskończony dar Boga w Trójcy św. Nowy Testament obfituje w teksty pokazujące, że otrzymujemy wszystko z Bożej pełni, z obfitości Boga<sup>18</sup> Dlatego nasza ludzka odpowiedź na ten dar Boży nie może poprzestać na minimalnym poziomie wdzięczności. Ten nieskończony dar Boga

<sup>18</sup> Y. Congar. Die Katholizität der Kirche. „Mysterium Salutis“ T. 4/1. Einsiedeln 1972 s. 487 nn.



angażuje Osoby Boskie. Ojciec wydając swego Syna, abyśmy mogli być zbawieni i stali się Jego synami, daje nam wszystko, co ma. Syn, ofiarując się na krzyżu, ofiarował nam samego siebie. Każdy człowiek natomiast przyjmuje Go zgodnie ze swoją osobowością, czyli otrzymuje własną drogę osiągnięcia Boga i wyjątkowy charyzmat do budowania wspólnoty wiernych, tj. Kościoła.

## 2.2. KONSEKWENCJE DLA CHRZEŚCIJAŃSKIEJ TOŻSAMOŚCI („ESSE IN CHRISTO“)

Odkupienie dokonane przez Chrystusa przybrało formę przemienienia chrześcijan w synów Bożych (por. J 3,1)<sup>19</sup> Zatem tak jak Chrystus możemy wołać: „Abba, Ojcze!” (por. Rz 8,14). Chrystus sam często powtarzał: „Mój Ojciec i wasz Ojciec” Nie zachował zatem swojej relacji do Ojca wyłącznie dla siebie. Nauczył Apostołów modlitwy „Ojcze nasz”, by udostępnić ludziom synowską więź z Ojcem. Tym samym zaofiarował wierzącym swoją intymność z Bogiem. Stał się pośrednikiem w naszej relacji do Boga Ojca.

## 2.3. KONSEKWENCJE DLA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO STYLU ŻYCIA

Jako synowie Ojca, naśladowając Chrystusa, możemy stać się „doskonałymi jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5,48). Naśladowanie Ojca i Syna wymaga wierności naszemu powołaniu. Nasza relacja do Boga wyraża niewypowiedziany przywilej Boskiego usynowienia” Uczestniczymy w tym „usynowieniu” wysłużonym przez Chrystusa, Syna Bożego, od chwili chrztu.

Kiedy człowiek uwierzy, że Syn Boży stał się człowiekiem i Bóg utożsamiał się z każdą osobą, może wtedy niejako „opuścić” siebie i uznać solidarność z innymi ludźmi. Nasza własna natura duchowa zostaje stopniowo przekształcona na podobieństwo Chrystusa: wszyscy stają się „synami i córkami” w Synu Bożym. Można zatem czcić Boga Ojca w i przez Jego Syna. Aktualizację tej postawy może wyrażać formuła św. Ireneusza (Adv. Haer. 4,20 ,7): „Chwałą Boga jest życie człowieka; życie człowieka jest widzeniem Boga”

W naszych czasach odczuwa się wielki głód duchowości wyływający z kryzysu tożsamości chrześcijańskiej i z lekceważenia chrześcijańskiego stylu życia. Trójca św. jest niezniszczalnym fundamentem każdej pobożności, każdego życia duchowego, każdego doświadczenia. Człowiek pobożny to ten, który po „Bożemu” patrzy na świat, zna Boga, komunikuje się z Nim; staje się nosicielem Ducha i promieniuje na innych. Dlatego kapłan to bardziej pasterz (duszpasterz; stare określenie rządcą dusz) niż ojciec duchowny; jest narzędziem Ducha, by móc uduchowić innych.

---

<sup>19</sup> P. Socha. Abba-Ojcze. „Aspekty” 4 1999.

Istotą Objawienia jest ciążenie ku duchowi,<sup>20</sup> tj. przemianie człowieka w zgodzie z synowską zależnością od Ojca, najdoskonalsze upodobnienie się do Chrystusa. Ojcostwo duchowe to sposób odwzorowania w ziemskim ojcostwie, ojcostwa Bożego. Ojcostwa Bożego nie określa się więc na podstawie ludzkiego przeżycia ojcostwa, lecz odwrotnie (Atanazy). Dostrzeżenie Ojcostwa Bożego nadaje właściwy sens ojcostwu ludzkiemu, uwzniośla je i ubogaca.

Współczesne ideologie feministyczne odrzucają wszelką rolę władzy ojcowskiej określanej często mianem autorytaryzmu. Oświecenie europejskie usiłowało wyzwolić człowieka z wszelkich form opieki, co oznaczało odrzucenie wszelkich źródeł władzy, a tym samym wszelkich tradycji.

Współcześnie inaczej patrzy się na ojcostwo, co mężczyzna jako ojciec może, aniżeli kim mężczyzna jest jako ojciec. Nie wspomina się często o duchowości mężczyzny i ojca. Ten fakt może być źródłem kompleksów u mężczyzn i wyzwalać się tendencje feministycznych. W ojcostwie fizycznym nie akcentuje się wymiaru duchowego, natomiast w kierownictwie duchowym zauważa się tendencje psychologizujące, tzn. u podstaw kierownictwa duchowego za słabo akcentuje się zasady wiary (konkretne prawdy), natomiast przeakcentowuje się problem osobowości (choćby nawet dojrzałej). Skutek jest widoczny: liczy się kryterium tożsamości (łaska powołania) a nie kryterium przydatności do duszpasterstwa. Kształtuje się często w seminariach kandydatów do różnych form duszpasterskich, a nie do bycia kapłanem. Inaczej formułując: formuje się często „agere”, a nie „esse” Efektem takiej postawy pedagogicznej może być wyczuwalna herezja akcji i kryzys dojrzałej osobowości. Trzeba bardziej stwarzać warunki kształtujące, a nie weryfikujące osobę.

---

<sup>20</sup> Por. R. Kereszty. Teologia i duchowość: zadanie syntezy. „Communio” 6 1990 s. 390 m.in. znany jest wątek z listu św. Pawła do Koryntian chrześcijanie są powołani do udziału w życiu Boga Ojca przez Syna w Duchu Św.